



DAMIAN ZYCHOWICZ*

Roman Rybarski wobec działań politycznych obozu sanacyjnego w pierwszych latach jego rządów (1926–1930) w świetle publicystyki i wystąpień sejmowych

Roman Rybarski against political activities of the sanation camp
in the first years of their rule (1926–1930)
in the light of journalism and parliamentary speeches

Streszczenie: Roman Rybarski, jako jeden z działaczy obozu narodowego oraz przywódca klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego (powstałego w 1928 r.), wyrażał się w sposób krytyczny o politycznych działaniach obozu sanacyjnego. Swoją krytykę opierał na argumentach odnoszących się do wartości cywilizacji zachodniej, m.in. poszanowania prawa, wolności osobistej oraz pluralizmu politycznego. Oprócz wysuwania zarzutów o naruszanie tychże wartości Rybarski proponował własne pomysły na naprawę sytuacji w państwie. Miejscami, w których Rybarski wyrażał swoje poglądy, były głównie prasa oraz mównica sejmowa. Niniejsza praca skupia się na okresie kształtowania i umacniania pozycji obozu sanacyjnego, czyli na latach 1926–1930 (od przewrotu majowego do wyborów brzeskich).

* Instytut Historii KUL, Aleje Raławickie 14, 20-950 Lublin, damian.zychowicz@kul.pl, ORCID: 0000-0003-3844-8778.

Słowa kluczowe: Roman Rybarski, sanacja, polityka władz sanacyjnych II Rzeczypospolita, obóz narodowy

Abstract: Roman Rybarski, as a national camp activist and leader of the National Party parliamentary club (founded in 1928) spoke critically about the political activities of the sanation camp. Rybarski's criticism followed the values of western civilisation, such as consideration for the law, civil liberties and political pluralism. Expect for objections about breaches of these values, Rybarski offered his own ideas to improve the political situation in Poland. Rybarski expressed his opinions in the press and on the floor in the Sejm. This research paper focuses on the formative and strong years of the sanation camp: 1926–1930 (from the May Coup to the Brest elections).

Keywords: Roman Rybarski, sanation, politics of the sanation rulers, Second Polish Republic, national camp

Roman Rybarski jako przedstawiciel starszej generacji narodowców (zwanymi potocznie „starymi” narodowcami) był zwolennikiem ustroju demokratycznego, w którym istotną rolę odgrywa parlament. Wierzył, że dzięki niemu można realnie przyczynić się do poprawy sytuacji w państwie¹. Był on również w pełni świadomy bolączek, jakie towarzyszyły polskiemu parlamentaryzmowi. Za największy problem uważał „częste zmiany rządów, ich słabość i chwiejność”, a także „brak autorytetu i konsekwencji w rządzeniu”. Według niego przyczyną takiego stanu rzeczy były „braki naszego ustroju parlamentarnego i naszego życia politycznego”². Mimo wszystko Rybarski do końca wierzył w demokrację, nawet po ostatecznej klęsce narodowców w wyborach parlamentarnych w 1935 r. Nie jest zatem zdumiewający fakt, iż krytycznie oceniał poczynania sanacji, która w celu utrzymania władzy oraz walki z opozycją korzystała z metod autorytarnych, stojących w sprzeczności z wyznawanymi przez niego wartościami. W niniejszym artykule przedstawiono poglądy Romana Rybarskiego na działania obozu sanacyjnego w aspekcie politycznym. Ramy chronologiczne pracy stanowią lata 1926–1930, czyli okres od przejścia władzy przez

¹ M. Ryba, *Naród a polityka*, Lublin 1999, s. 19.

² R. Rybarski, *Potrzeba rządu*, „Gazeta Warszawska” 1924, 16 listopada, s. 1.

piłsudczyków do wyborów brzeskich. Jako podstawa źródłowa została wykorzystana publicystyka Rybarskiego oraz jego wystąpienia sejmowe. Niższy artykuł stanowi wstęp do badań nad zagadnieniem stosunku Romana Rybarskiego do działań politycznych piłsudczyków po przewrocie majowym. Pełne omówienie tego tematu zasługuje na obszerną pracę naukową, obejmującą również lata 1931–1939.

W maju 1926 r. nastąpił przewrót wojskowy dokonany przez Józefa Piłsudskiego, w wyniku którego doszedł on do władzy³. Był to początek rządów obozu sanacyjnego skupionego wokół osoby marszałka. Nowa władza za najważniejsze zadanie, które należało zrealizować, uznała uzdrowienie życia politycznego⁴ poprzez walkę z „partyjniactwem”, a także stworzenie silnej władzy państwowej, ingerującej w życie społeczne i kształtującej pro-państwowe postawy wśród obywateli⁵.

Roman Rybarski od samego początku wyrażał dezaprobatę dla działań sanacji. W czerwcu 1926 r. na łamach „Myśli Narodowej” stwierdził, że władzę przejął „obóz konspiracji wojskowej” dzięki „silnemu poparciu zbrojnej ulicy i socjalistycznych organizacji wojskowych”⁶. Rybarski, pisząc o „zbrojnej ulicy” i „socjalistycznych organizacjach wojskowych”, miał na myśli m.in. bojówki PPS oraz członków Związku Strzeleckiego. W kolejnych fragmentach swojego tekstu wyraził zaniepokojenie dalszymi losami Polski. Według niego nowa władza nie miała spójnej ideologii oraz planów, które nakreśliłyby drogę, jaką powinna podążać Polska. Mówiąc krócej, Rybarski oskarżył rządzących o brak pomysłu na rządzenie krajem⁷. Tę opinię podziela również Waldemar Paruch. Według niego piłsudzczy

³ Przebieg zamachu stanu w Warszawie został opisany w szczególowy sposób przez Andrzeja Garlickiego; zob. A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1979, s. 232–268.

⁴ Stąd wzięta się nazwa „sanacja”, która oznacza „uzdrowienie”; zob. *Sanacja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/sanacja;2574794.html> (dostęp: 5.03.2021).

⁵ Warto tu przytoczyć słowa Sławomira Czerwińskiego, sanacyjnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w latach 1929–1931: „Pod grozą utraty niepodległości państwa wychowanie publiczne w Polsce musi być tak prowadzone, żeby każdy Polak, zanim zostanie członkiem stronnictwa politycznego, był przede wszystkim państwowcem”; S. Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy*, Warszawa 1934, s. 42–43.

⁶ R. Rybarski, *Perspektywy*, „Myśl Narodowa” 1926, nr 26, s. 361.

⁷ Ibidem.

w momencie zdobycia władzy nie mieli koncepcji państwa, jaką zamierzali się w przyszłości kierować podczas reform ustrojowych, które postulowali⁸. Podobnego zdania był również Andrzej Garlicki, który twierdził, że brak wizji zmian ustrojowych wynikał z postawy marszałka Piłsudskiego. Nie wyznaczył on bowiem kierunku, w myśl którego należałoby zreformować państwo⁹.

Romanowi Rybarskiemu nie podobała się również geneza obozu sanacyjnego. W 1926 r. pisał: „Rząd obecny nie jest zwyczajnym rządem, o ile chodzi o genezę. Jest rządem rewolucyjnym”¹⁰. Analiza całego artykułu prasowego, w którym pojawiła się ta teza, pozwala przypuszczać, iż zarzut autora odnosi się do dwóch kwestii. Pierwszą z nich jest pochodzenie ludzi, którzy brali udział w przewrocie bądź go wspierali. Były to osoby związane z nurtem socjalistycznym, jak choćby Związek Zawodowy Kolarzy czy też sam Józef Piłsudski, który w przeszłości był jednym z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej¹¹. Kolejny argument przemawiający za tezą o „rządzie rewolucyjnym” został zawarty w dalszej części artykułu, w której Rybarski dokonał podsumowania sytuacji Polski przed przewrotem majowym. Jego zdaniem rozwój Polski był powolny, jednak, jak stwierdzał, „pewne instytucje i zasady były w poszanowaniu, była jakaś taka równowaga społeczna i polityczna. Przyszła burza, która wszystkim wstrząsnęła”¹².

W październiku 1926 r., a więc pięć miesięcy po przejęciu władzy przez sanację, Roman Rybarski zwrócił uwagę na fakt, że wydarzenia majowe i późniejsze antydemokratyczne działania podkopały w społeczeństwie zaufanie do ustroju parlamentarnego. Jako przykład opisał postawę inteli-

⁸ W. Paruch, *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 211.

⁹ A. Garlicki, *Od maja do Brzeźcia*, Warszawa 1981, s. 241.

¹⁰ R. Rybarski, *Perspektywy*, s. 362.

¹¹ Piłsudski w latach 1894–1900 i 1901–1905 był członkiem Centralnego Komitetu Robotniczego, najważniejszej instancji partyjnej, a od 1909 do 1914 r. należał do CKR PPS-Frakcji Rewolucyjnej (która w 1909 r. wróciła do nazwy Polska Partia Socjalistyczna); L. Wasilewski, *Kierownictwo P. P. S. zaboru rosyjskiego (1893–1918)*, „Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwolńczych w dobie popowstaniowej” 1935, t. 11, z. 3, s. 353–355, 358, 361–362; D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1986, s. 101.

¹² R. Rybarski, *Perspektywy*, s. 362.

gencji postępowej, którą określał mianem „radykalnej”¹³. Składała się ona z kilku pokoleń socjalistów, którzy dorastali w poczuciu narodowej klęski związanej z upadkiem powstania styczniowego, a także byli poddawani intensywnej rusyfikacji. Do tej grupy należeli pozbawieni majątków przedstawiciele ziemiaństwa, zajmujący się pracą urzędniczą i naukową, a także dzieci spolonizowanych żydowskich mieszczan, ukształtowane ideologicznie podczas zagranicznych studiów. W środowisku „radykalnej” inteligencji był obecny silny wpływ polskiego patriotyzmu¹⁴. Rybarski wybrał akurat tę grupę, ponieważ, jak sam stwierdził, przed zamachem majowym ludzie zaliczający się do niej byli najgorliwsiymi zwolennikami demokracji parlamentarnej, a także nie wierzyli w kryzys parlamentaryzmu, natomiast każdą próbę krytyki tej formy rządów uważali za „zamach reakcji”. Jak pisze dalej Rybarski, po majowym przewrocie „radykalna” inteligencja podzieliła się na trzy odłamy. Pierwszy z nich sprzeciwiał się łamaniu demokracji przez obóz rządzący. Drugi wykazał się obojętną postawą wobec zmian, jakie zaszły w państwie. Członkowie trzeciego z kolei „z zapalem neofitów nawrócili się na dyktatorski i antyparlamentarny pogląd na świat”¹⁵. W późniejszym okresie Rybarski zarzucił zwolennikom dyktatury brak „prawidłowego myślenia politycznego”. Według niego nie potrafili oni „ściśle odróżnić pojęć”, przez co stawali się ofiarami propagandy, w której utożsamiano interes państwa z interesem obozu władzy. Rybarski uznał również, że główny argument zwolenników sanacji – „kto występuje przeciw rządowi, ten prowadzi akcję antypaństwową”, brzmiał „bardzo patriotycznie i patetycznie”, lecz – jak sam stwierdził – „nie odpowiada on rzeczywistości”¹⁶.

Jak już wspomniano, Roman Rybarski zarzucił władzy sanacyjnej brak pomysłu na rządzenie krajem. Stwierdził również, że demokracja została przez rządzących „zgwalciona”. Artykuł, w którym zawarł to stwierdzenie, ukazał się krótko po wydarzeniach, do których doszło w sejmie pod koniec września 1926 r. – 20 września uchwalono wniosek o wotum nieuf-

¹³ Idem, *Kryzys radykalnej inteligencji*, „Myśl Narodowa” 1926, nr 35, s. 122.

¹⁴ M. Sikorska-Kowalska, *Środowisko inteligencji radykalnej na przełomie XIX i XX wieku. Próba portretu*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2018, t. 19, s. 34–35.

¹⁵ R. Rybarski, *Kryzys radykalnej inteligencji*, s. 122.

¹⁶ Idem, *Państwo i rząd*, „Myśl Narodowa” 1927, nr 11, s. 181.

ności (autorstwa klubu Chrześcijańskiej Demokracji) dla dwóch ministrów wchodzących w skład rządu Kazimierza Bartla: Antoniego Sujkowskiego (ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego) oraz Kazimierza Dąbrowy-Młodzianowskiego (pełniącego funkcję ministra spraw wewnętrznych). Był to główny pretekst do dymisji rządu, która nastąpiła 26 września. Wydarzenie, które Rybarski określił mianem „zgwałcenia demokracji”, nastąpiło 27 września, gdy Kazimierz Bartel ponownie został desygnowany na urząd premiera, po czym jako skład nowego rządu zaproponował tych samych ludzi, którzy tworzyli jego poprzedni gabinet, włącznie z dwoma ministrami, wobec których sejm uchwalił wotum nieufności. Zdaniem Ryszarda Kaczmarka działania tego typu stały w sprzeczności z konstytucyjną odpowiedzialnością władzy wykonawczej (rządu) przed władzą ustawodawczą (sejmem)¹⁷, jednak pod względem formalnoprawnym nie były one zakazane.

Obóz sanacyjny, zgodnie z zapowiedzią, rozpoczął walkę z partyjniactwem. Wiązała się ona m.in. z dyskredytacją opozycji. Zdaniem rządzących sejm był zdominowany przez interesy partyjne, a jego działania podporządkowane osobistym celom polityków¹⁸. Roman Rybarski na łamach „Myśli Narodowej” podjął próbę polemiki z takim sposobem myślenia piłsudczyków. W artykule *Analogje historyczne* przywołał sytuację, w jakiej znalazła się Polska w drugiej połowie XVIII w. Jako historyk podkreślił, że to właśnie stronnictwa podjęły próbę ratowania Polski poprzez uchwalenie Konstytucji 3 maja. Jak stwierdził: „nie zawsze więc stronnictwa przynosiły nieszczęście Polsce”¹⁹. Rybarski na łamach „Myśli Narodowej” pochylił się również nad problemem ówczesnego traktowania stronnictw politycznych przez rządzących, o którym pisał w następujący sposób: „Jesteśmy świadkami nagonki na stronnictwa, jako na źródło niezgody i słabości państwa. Głosi się kult »bezpartyjności«”²⁰.

¹⁷ R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, s. 212–213.

¹⁸ Ibidem, s. 208–209.

¹⁹ R. Rybarski, *Analogje historyczne*, „Myśl Narodowa” 1928, nr 15, s. 222.

²⁰ Ibidem. Ostatnie zdanie dotyczy oczywiście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, czyli ugrupowania będącego politycznym zapleczem władzy w parlamencie.

Rybarski za prawdziwy powód słabości Polski uznał brak równowagi między władzami²¹. Chodziło mu o stan prawny, który powstał po uchwaleniu noweli sierpniowej z 1926 r. Wprowadziła ona nowe artykuły do Konstytucji marcowej, które wzmocniły pozycję prezydenta (organu władzy wykonawczej), umożliwiając mu rozwiązywanie sejmu i senatu przed upływem kadencji, a także wydawanie dekretów z mocą ustawy podczas przerw w pracach parlamentu²². Krytyka ze strony Rybarskiego nie ominęła także wspomnianego wcześniej „kultu bezpartyjności”. W jego opinii osoby należące do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Józefa Piłsudskiego reprezentują odmienne stanowiska odnośnie do kształtu konstytucji i „poprzestają na drobiazgach i frazesach”. Twierdził również, że BBWR, jeśli rzeczywiście chciał mieć szansę na zmianę konstytucji, musiał stać się partią polityczną bądź podzielić się na kilka mniejszych partii, z różniącym się od siebie programem²³. W jego opinii formacja w ówczesnym kształcie miała charakter bezideowej grupy skupionej wokół ludzi sprawujących władzę, z marszałkiem Piłsudskim na czele. Co więcej, w późniejszym okresie Rybarski twierdził, że obóz władzy sam zmagają się z rakiem partyjniactwa, wykazując przy tym te same negatywne cechy, o które oskarżał inne formacje. Podczas swojego przemówienia sejmowego w styczniu 1929 r., a więc prawie trzy lata po zamachu majowym, zarzucał frakcji rządzącej brak wewnętrznej zgody dotyczącej nawet spraw kluczowych dla państwa, takich jak kształt przyszłego ustroju²⁴. W innym wystąpieniu sejmowym powołał się na rzekomą wypowiedź korespondenta gazety „Berliner Tageblatt”, który uważał, że w Polsce panuje rozbitcie polityczne oraz zjawisko partyjniactwa, a Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem jest swoistym „parlamentem w parlamencie”. Rybarski nie podał jednak żadnych szczegółowych informacji o cytowanym przez siebie korespondencie²⁵.

²¹ R. Rybarski, *Analogje historyczne*, s. 222.

²² Zob. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. 1926 Nr 78 poz. 442, art. 4 i 5.

²³ R. Rybarski, *Analogje historyczne*, s. 222.

²⁴ *Sprawozdanie Stenograficzne z 41 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 30 stycznia 1929 roku*, ł. 40.

²⁵ *Sprawozdanie Stenograficzne z 71 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 3 lutego 1930 roku*, ł. 51.

Według Romana Rybarskiego przyczyną takiego, a nie innego stosunku władzy do stronnictw politycznych (przede wszystkim tych, które najmocniej krytykowały jej działania) była obecność w obozie rządzącym „wielu żywiołów niespokojnych i porywczych”²⁶. W artykule *Państwo i rząd* z maja 1927 r. Rybarski wypunktował z kolei pychę władzy, która w jego opinii stosowała zasadę „państwo to ja”, nie licząc się ze zdaniem opozycji oraz krytyką własnych poczynań. Aby z góry uprzedzić ewentualną polemikę ze strony sympatyków władzy, w dalszej części pisał: „Nie trzeba wyjaśnić, że nie wszystko, co robi rząd ten lub inny, wychodzi na dobro państwa i nieraz ten, kto zwalcza błędne i fałszywe kroki polityczne rządu, lepiej służy państwu, niż zapamiętały chwalcą polityki rządowej”. Przy okazji wytknął „gruby błąd logiczny” niewymienionego z nazwiska polityka prawicy. Jak twierdził, polityk ten zaprzeczał, że działania jego partii są opozycyjne w stosunku do władzy, a nawet są przychylnie rządowi, ponieważ „stoi na gruncie państwowym”. „Gruby błąd logiczny” tego polityka miał polegać na tym, iż zdaniem Rybarskiego osoba stojąca na stanowisku państwowym nie podejmuje działań zmierzających do przewrotu społecznego, a także ma szacunek do obowiązującego prawa oraz broni praworządności. Na zakończenie swojego wywodu Rybarski dokonał moralnej legitymizacji swojego antyrządowego stanowiska. Stwierdził, że obywatel w przypadku niekorzystnej dla państwa polityki rządu ma obowiązek go zwalczać, jednak – jak podkreślił – wyłącznie za pomocą metod zgodnych z obowiązującym prawem²⁷.

Jakie sposoby walki z rządem proponował Rybarski? Jako osoba miłująca praworządność za podstawę życia państwowego uznawał poszanowanie prawa. W takiej sytuacji apelował do zwykłych ludzi o obronę prawa przed „nadużyciami i swawolą”. Wymagało to jednak świadomości politycznej oraz odwagi. Aby wskazać przykład, na którym mogliby się oni wzorować, przytoczył słynną historię młynarza z Sanssouci²⁸, który nie zgodził się na oddanie swojej ziemi (również za zapłatą) królowi pruskiemu Fryderykowi II. Po odmowie władca zagroził, że może zabrać młynarzowi jego własność

²⁶ R. Rybarski, *Kryzys radykalnej inteligencji*, s. 122.

²⁷ Idem, *Państwo i rząd*, s. 181.

²⁸ Ibidem, s. 181–182.

bez odszkodowania, na co ten powołał się na sądy w Berlinie, które opowiedziałyby się po jego stronie, ponieważ działanie króla byłoby bezprawne. Był to jasny sygnał dla władcy, że jego poddani są świadomi własnych praw, których nie można bezkarnie łamać²⁹. Rybarski w swoim tekście stwierdził, że dla tego prostego człowieka praworządność miała większą wartość niż dla ówczesnych polityków i publicystów, którzy „w drażliwych sprawach, jak np. w sprawie więzionych generałów, zdobywają się na wielki krok państwowy – milczą”³⁰. Chodzi tu oczywiście o tabu, jakim w przestrzeni publicznej był los trzech przebywających w areszcie generałów (Tadeusza Rozwadowskiego, Juliusza Malczewskiego i Włodzimierza Zagórskiego), którzy podczas przewrotu majowego opowiedzieli się po stronie rządu, dowodząc siłami mającymi na celu obronę przed zamachowcami³¹. Rybarski za przyczynę bierności wobec tych represji uznał szkodliwe nawyki i przekonania, które były obecne w starszym pokoleniu, wychowanym w czasach zaborów³².

Roman Rybarski postulował również walkę na drodze wyborczej. Po porażce obozu narodowego w wyborach parlamentarnych z 1928 r. stwierdził, że do osiągnięcia zwycięstwa nad sanacją należało zmobilizować do pójścia na wybory osoby, które tego nie robiły, a także wskazać negatywne strony rozbicia głosów poprzez tworzenie list niemających szans na powodzenie³³. Ostatni postulat odnosi się do sytuacji z wyborów parlamentarnych w 1928 r. Według Andrzeja Ajnenkiela opozycja zarejestrowała 21 list państwowych, co znacząco utrudniało uzyskanie dobrego wyniku wyborczego, który pozwoliłby na odsunięcie sanacji od władzy³⁴. Porażka obozu narodowego w 1928 r. według Rybarskiego miała trzy przyczyny: „zjednoczenie się przeciw nim potęgi pieniądza”, działania aparatu rządowego oraz „cały szereg sił innego jeszcze rodzaju”. Jego zdaniem głównym celem

²⁹ K. Rzepkowski, *Złoty kciuk. Młyn i młynarz w kulturze Zachodu*, Warszawa 2015, s. 267.

³⁰ R. Rybarski, *Państwo i rząd*, s. 182.

³¹ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980, s. 13.

³² R. Rybarski, *Państwo i rząd*, s. 182.

³³ Idem, *Dziś i jutro*, „Gazeta Warszawska” 1928, 11 marca, s. 3.

³⁴ A. Ajnenkiel, op. cit., s. 91–92.

władzy stało się całkowite zniszczenie Stronnictwa Narodowego, co miało mieć w opinii Rybarskiego wpływ na wzrost radykalizmu społecznego, przed którym ostrzegali narodowcy. Jak zauważył, w porównaniu z wyborami parlamentarnymi z 1922 r. komuniści zwiększyli liczbę swoich mandatów³⁵. Rybarski na łamach „Gazety Warszawskiej” zaznaczył, że obóz narodowy wcześniej ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakim według niego był radykalizm społeczny, który w rozumieniu narodowców przejawiał się w zdobyciu przez komunistów większej liczby mandatów. Jego zdaniem wina za rozwój tego zjawiska leżała po stronie władzy, która łamiąc praworządność, dawała „wodę na młyn dążeniom przewrotowym”. Rybarski zaproponował również sposób, w jaki obóz narodowy powinien walczyć z radykalizmem. Opierał się on na pracy u podstaw polegającej na docieraniu do tych warstw społecznych, które dotychczas były pomijane bądź zaniedbywane przez narodowców³⁶. Jedną z takich grup byli robotnicy, o których poparcie ugrupowania socjalistyczne i komunistyczne zabiegały najbardziej.

Ostatnim sposobem, o którym mówił Rybarski, była działalność parlamentarna. W swoim wystąpieniu sejmowym z 30 maja 1928 r. stwierdził, iż członkowie jego ugrupowania parlamentarnego, choć nieponoszący odpowiedzialności za losy polityki państwowej, czuli się odpowiedzialni za losy narodu. Dlatego apelował do przedstawicieli opozycji, aby mimo dzielących ich różnic zajęli podobne stanowisko. Według Rybarskiego w ówczesnej sytuacji politycznej obowiązkiem każdego stronnictwa opozycyjnego powinna być krytyka władzy, a także formułowanie pozytywnych wniosków sejmowych³⁷.

Metody walki z władzą proponowane przez Rybarskiego stały w sprzeczności z przekonaniami społecznymi, że obronę przed radykalizmem oraz rozwiązanie innych problemów, z którymi zmagala się ówczesna Polska,

³⁵ Por. R. Rybarski, *Dziś i jutro*, s. 3; K. Rzepecki, T. Rzepecki, *Sejm i Senat 1928–1933. Podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy podglądowe*, Poznań 1928, s. 221.

³⁶ R. Rybarski, *Dziś i jutro*, s. 3.

³⁷ *Sprawozdanie Stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1928 roku*, ł. 15.

gwarantowało posiadanie „silnego rządu”³⁸, którego utworzenie było jednym z głównych postulatów sanacji. Nic więc dziwnego, że Rybarski postanowił podważyć słuszność tego stanowiska. Okazja ku temu nadarzyła się 30 maja 1928 r. podczas debaty ogólnej nad preliminarzem budżetowym na rok 1928/1929. W swoim przemówieniu zwrócił uwagę na to, że w Polsce istnieje grupa ludzi, którzy pragnęliby wprowadzenia dyktatury jako recepty na wszystkie problemy państwa. Aby udowodnić, że nie jest to zgodne z prawdą, powołał się na „pisarza nie podejrzanego bynajmniej o partyjność w zastosowaniu do naszych stosunków, mianowicie Arystotelesa”. Rybarski w swoim wystąpieniu sejmowym przytoczył stanowisko starożytnego filozofa wobec tyranii:

Arystoteles mówił, że dyktatura, którą nazywa tyranią, jest rządem silnym, ale mało trwałym, że dyktatura zmierza do tego, aby usunąć obywateli od rządów w państwie, [...] żeby prowadzić system ciągłej wojny z wpływowymi obywatelami, walki publicznej i ukrytej, która chce ich zniszczyć, banicje, które w nich uderzają pod pretekstem, że oni spiskują i że są wrogami państwa³⁹.

Zdaniem Rybarskiego zwolennikom silnego rządu chodziło tak naprawdę o stabilność. W czasach II Rzeczypospolitej rządy zmieniały się w sposób dynamiczny. Jak stwierdził Rybarski, zamach majowy zakończył „sejmowładztwo”, jednak według niego w ciągu dwóch kolejnych lat nie stworzono nowego systemu prawnego, który mógłby zastąpić poprzedni. W opinii Rybarskiego spowodowało to dezorganizację państwa, co przeczyło tezie o trwałości ładu politycznego, jaki zapanował po 1926 r. Jako przykład podał odrzucenie przez sejm przedłożenia rządowego dotyczącego podwyżek płac dla urzędników. W jego opinii dla silnej władzy nie powinno być problemem uchwalenie swojego własnego projektu, a przywołana sytuacja była dowodem obalającym tezę, iż ówczesny system polityczny miał cechy trwałości⁴⁰.

³⁸ R. Rybarski, *Dziś i jutro*, s. 3.

³⁹ *Środki zaradcze na omnipotencję państwa*, w: Roman Rybarski o narodzie, ustroju i gospodarce, oprac. Sz. Rudnik, Warszawa 1997, s. 69.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 69–70.

Roman Rybarski zaproponował całkowicie odmienny od systemu dyktatorskiego sposób na naprawę państwa⁴¹. Jego wizja zakładała naprawę ustroju poprzez przywrócenie równowagi między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Miała się ona dokonać dzięki działaniom silnego rządu. Taki rząd w rozumowaniu Rybarskiego jest powoływany przez prezydenta, a swoją siłę czerpie nie z przemocy czy terroru, tylko „ze świadomości, że władzę swą opiera na prawie”⁴². Ponadto kontrolę nad nim miałyby sprawować parlament wybrany przez społeczeństwo poprzez uchwalanie budżetu oraz pracę ustawodawczą. Jak słusznie zauważył Rybarski, do sprawowania kontroli konieczna jest możliwość usunięcia rządu. Przestrzegął jednak, że musi być ona dobrze przemyślana, aby nie dochodziło do przypadkowych odwołań gabinetów. Tutaj przedstawił dwie propozycje. Pierwsza z nich zakładała, że pod wnioskiem o wotum nieufności należy zebrać znaczącą liczbę podpisów (lecz nie podał konkretnej liczby). Druga propozycja polegała na wprowadzeniu klauzuli, iż uchwała mająca na celu odwołanie rządu powinna zawierać motywy, którymi kierują się inicjatorzy, aby „było wiadome, czego ta większość chce, a nie tylko kogo nie chce”⁴³. Pracę parlamentu w wizji Rybarskiego powinna z kolei wspierać Rada Stanu działająca w charakterze opiniotwórczym w procesie opracowywania ustaw⁴⁴.

Oprócz tego Rybarski uważał, że zagadnienia, które należy rozpatrywać podczas naprawy ustroju, nie mogą być w żaden sposób zależne od ko-

⁴¹ Warto jednak zaznaczyć, że nie był on przeciwnikiem dyktatury samej w sobie. Zdaniem Rybarskiego między przywódcą a narodem musi istnieć „coraz ściślejsze współdziałanie” i „coraz żywszy kontakt duchowy”. Osoba sprawująca rządu w jego opinii nie powinna ukrywać przed społeczeństwem swoich idei, tylko próbować je w nim zaszczepić. Ponadto dobry dyktator według Rybarskiego „Budzi przede wszystkim w narodzie świadomość jego własnej wartości, budzi w nim wiarę we własne siły, w jego wielką przeszłość”. Rybarski za dobrze rządzącego dyktatora uważał Porfirio Diaza, który rządził Meksykiem na przełomie XIX i XX w.; zob. R. Rybarski, *Cele i zadania Komitetu Katolicko-Narodowego*, Warszawa 1928, s. 3; idem, *O dyktaturach*, w: *Roman Rybarski o narodzie...*, s. 64.

⁴² *Środki zaradcze na omnipotencję państwa*, s. 70.

⁴³ Ibidem, s. 70–71.

⁴⁴ *Sprawozdanie Stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1928 roku*, ł. 14.

niunktury politycznej, ponieważ, jak sam stwierdził, w reformowaniu państwa chodzi jego zdaniem „nie o walkę z tym lub innym czynnikiem, nie o rzecz zmienną, przelotną, ale o siłę Państwa; aby Państwo było silne, nasz ustrój musi ulec gruntownej naprawie”⁴⁵.

Przy omawianiu koncepcji ustroju Romana Rybarskiego należy również wspomnieć o sądownictwie, czyli elemencie niezbędnym do zachowania równowagi między władzami. W przemówieniu sejmowym z 30 maja 1928 r. namawiał do pozostania wiernym tradycjom I Rzeczypospolitej, która wprowadziła zasadę niezależności sądownictwa już w 1578 r. (czyli wcześniej niż w krajach Zachodu), gdy został utworzony Trybunał Koronny⁴⁶. Oprócz tego apelował o nieuleganie „wplywom egzotycznego wschodu”, czyli obronę sądów przed upolitycznieniem. Był to warunek konieczny do zachowania równowagi między trzema władzami, dlatego Rybarski zaproponował pięć postulatów, które należało wcielić w życie:

1. Prawne zabezpieczenie niezawisłości sędziowskiej.
2. Rozszerzenie kompetencji sądownictwa administracyjnego.
3. Uchwalenie ustawy wprowadzającej odpowiedzialność sądową dla organów władzy, których działania spowodowały szkody dla państwa.
4. Powołanie do życia Trybunału Konstytucyjnego, aby usprawnić proces legislacyjny.
5. Wprowadzenie zasady „nie ma nikogo poza prawem ani ponad prawem”⁴⁷.

Zdaniem Rybarskiego praworządność to źródło trwałej siły państwa, a priorytetem rządzących powinno być jak najszybsze przywrócenie rządów prawa. Aby przekonać do swojej racji innych posłów, przywołał ówczesną sytuację w Niemczech, gdzie większość ugrupowań politycznych pragnęła rewizji wschodniej granicy. Według Rybarskiego perspektywa nieuchronnego konfliktu wymuszała na Polakach konieczność uzdrowienia własnego państwa, które miało się dokonać przez rozwiązanie we-

⁴⁵ *Sprawozdanie Stenograficzne z 4 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 30 marca 1928 r.*, t. 10.

⁴⁶ *Środki zaradcze na omnipotencję państwa*, s. 72; Ł. Fiuta, *Trybunał Koronny – Sąd Najwyższy*, <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/trybunal-koronny-sad-najwyzszy/> (dostęp: 8.03.2021).

⁴⁷ *Środki zaradcze na omnipotencję państwa*, s. 72.

wewnętrznych trudności politycznych, związanych z nieprzestrzeganiem zasad praworządności⁴⁸.

Roman Rybarski w wystąpieniu sejmowym z 30 stycznia 1929 r. (dwukrotnie przerywanym oklaskami) stwierdził, że w walce o praworządność, niezależność sądownictwa oraz o ochronę ludzkiej wolności przed zakusami władzy chodzi o obronę tożsamości cywilizacyjnej Polski jako państwa należącego do kultury Zachodu⁴⁹. Jak pokazała przyszłość, sytuacja związana z utrzymaniem zasady praworządności dopiero miała się pogorszyć. Mowa tu oczywiście o sierpniu 1930 r., kiedy dekretem prezydenta Mościckiego rozwiązano sejm i senat⁵⁰, a 9 września zatrzymano 19 posłów, wśród których znaleźli się przedstawiciele Centrolewu⁵¹ (który w tamtym czasie był uważany przez władzę za największe zagrożenie dla obozu sanacyjnego), w tym Wincenty Witos, a także pięciu sejmowych przedstawicieli mniejszości ukraińskiej. Zostali oni oskarżeni o zamiary siłowego przejęcia władzy. Aresztowania odbyły się na polecenie Sławoja Felicjana Składkowskiego, ministra spraw wewnętrznych. Zatrzymani zostali przetransportowani do twierdzy w Brześciu nad Bugiem, gdzie poddano ich represjom. Wincenty Witos swój transport do Brześcia opisał następująco:

Gdy się opierałem, mając jakieś złe przeczucie, żandarm mnie popchnął i szturchając co chwilę kolbą, zaprowadził w głąb lasu. Tam wśród przewisk i przekleństw rzucili się na mnie, bijąc po twarzy i karku. Zdarli ze mnie ubranie, rzucili twarzą na ziemię, okręcili mi głowę płaszczem, starali się kark mi skrócić, następnie rzucili się na mnie z kolanami i butami, bijąc mnie wprost w niesłychany sposób. [...] straciłem zupełnie przytom-

⁴⁸ *Sprawozdanie Stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 6 listopada 1928 roku*, t. 25.

⁴⁹ *Sprawozdanie Stenograficzne z 41 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 30 stycznia 1929 roku*, t. 42.

⁵⁰ *Proces Brzeski*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/proces-brzeskiego> (dostęp: 8.03.2021).

⁵¹ Centrolew – utworzone w 1929 r. porozumienie polityczne, złożone z partii lewicowych (m.in. PPS i PSL „Wyzwolenie”) i centrowych (PSL „Piast” i ugrupowania chadeckie). Celem tej koalicji była obrona demokracji oraz przeciwdziałanie marginalizacji roli parlamentu; zob. M. Gałęzowski, *II Rzeczpospolita*, w: *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, red. P. Chojnacki, Warszawa 2010, s. 76.

ność. Odzyskałem ją, gdy mnie już ubranego zawleczono do auta i wrzucano do niego. W takim stanie przywieziono mnie do Brześcia⁵².

Z czasem do twierdzy nad Bugiem zaczęły przybywać kolejne transporty z więźniami, wśród których był m.in. Wojciech Korfanty, przywódca chadecji⁵³.

Sprawa Brześcia w obozie narodowym wywołała mieszane reakcje. Dla „starych” narodowców (do których zaliczał się Roman Rybarski) zachowanie władzy wobec opozycji w 1930 r. stało się symbolem drastycznego załamania się praworządności, pogwałcenia zasad obowiązujących w cywilizowanym świecie, a także upadku kultury politycznej⁵⁴. Roman Rybarski stwierdził, że wydarzenia z drugiej połowy 1930 r. wisały nad narodem polskim niczym zmora. Apelował przy tym do całego narodu o adekwatną reakcję na poczynania rządzących. Jak sam stwierdził, nie chodziło tu tylko o pogwałcenie przepisów prawnych czy walkę polityczną. Jego zdaniem chodziło przede wszystkim „o honor narodu polskiego, o honor urzędników i sądów, o godność całego narodu”⁵⁵. W opinii Rybarskiego sprawa Brześcia była dla ówczesnie żyjących Polaków sprawdzianem, którego wyniki staną się podstawą do ich oceny przez przyszłe pokolenia, ponieważ sprzeciw wobec tego wydarzenia jest nakazany nie tylko przez idee humanitarne-liberalne, ale przede wszystkim ze względu na 1000-letnią przynależność do religii chrześcijańskiej i kultury zachodniej⁵⁶. Odmienny pogląd prezentowali „młodzi” narodowcy. W ich opinii na potępienie zasługiwała

⁵² W. Witos, *Mój pobyt w Brześciu*, w: *Piłsudski i sanacja w oczach przeciwników. Sądy i świadectwa współczesnych. Wybór z pamiętników i publicystyki*, wstęp i wybór tekstów M. Leczyk, Warszawa 1987, s. 119.

⁵³ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2004*, Warszawa 2004, s. 63.

⁵⁴ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 135. Zdaniem Mieczysława Ryby konflikt piłsudczyków z narodowcami był konfliktem dwóch cywilizacji: łacińskiej (narodowcy), opartej na nauce Kościoła, i turańskiej (sanacja), wyznającej kult wodza oraz preferującej siłowe metody rozwiązywania problemów; zob. M. Ryba, op. cit., s. 79.

⁵⁵ J. Waskan, *Idea państwa narodowego w myśli politycznej Romana Rybarskiego do 1939 roku*, Bydgoszcz 2018, s. 171–172.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 172.

beздеowość metod brzeskich, a nie ich brutalność czy niezgodność z zasadami cywilizowanego świata⁵⁷.

Wkrótce po aresztowaniach brzeskich odbyły się wybory parlamentarne⁵⁸. Jak podaje Andrzej Ajnenkiel, podczas kampanii wyborczej dochodziło do konfiskaty prasy opozycyjnej i druków wyborczych, aresztowań działaczy politycznych nieprzychylnych władzy, a w samym dniu wyborów (które przeszły do historii jako wybory brzeskie) masowo unieważniano listy wyborcze ugrupowań opozycyjnych. Ponadto w wyborach z 1930 r. rekordowa liczba głosów została uznana za nieważną⁵⁹. Ostatecznie BBWR uzyskał największą liczbę głosów (46,8%)⁶⁰. W porównaniu z wyborami z 1928 r. obozowi sanacyjnemu udało się zdobyć bezwzględną większość pozwalającą na samodzielne rządy⁶¹. Jak stwierdził Rybarski, obóz rządzący przez ten fakt przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za sytuację Polski (zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną)⁶². Od tej pory piłsudczycy posiadali środki oraz sposobność do faktycznego reformowania państwa bez możliwości obarczania opozycji winą za swoje niepowodzenia i błędy.

Wydarzenia z 1930 r. były jasnym sygnałem, że ścieżka autorytarna, którą Polska kroczyła od czterech lat, uległa rozszerzeniu. Rybarski w grudniu 1930 r. w sejmie bardzo dosadnie podsumował stan kraju po czterech latach rządów sanacji. Jego zdaniem ówczesna Polska przypominała państwo policyjne z XVII/XVIII w., w którym silny rząd sterował życiem politycznym i gospodarczym bez zachowania jakiegokolwiek równowagi władz. W dalszej części swojej wypowiedzi stwierdził, że w XX w. taka forma sprawowania rządów nie miała racji bytu, gdyż stosunki ekonomiczne stały się o wiele bardziej skomplikowane, a społeczeństwo wykształciło w sobie postawę szacunku do obowiązującego prawa. Według Rybarskiego działania

⁵⁷ K. Kawalec, op. cit., s. 135.

⁵⁸ *Proces Brzeski*.

⁵⁹ A. Ajnenkiel, op. cit., s. 200–202, 208.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 204.

⁶¹ Por. M. Gałęzowski, op. cit., s. 75; S. Lato, *Ruch ludowy wobec sanacji. Z dziejów politycznych II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1985, s. 194.

⁶² *Sprawozdanie Stenograficzne z 3 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dn. 16 grudnia 1930 r.*, t. 63.

rządzących, takie jak np. zniesienie samorządu Gdyni⁶³, stanowiły jasną manifestację tego, że „Konstytucja u nas nie obowiązuje”, a obóz piłsudczyków dąży do przejęcia pełnej, niczym nieskrępowanej władzy w państwie⁶⁴. Jeśli spojrzymy na dzieje II RP w latach 30. XX w., to stanie się jasne, że to wystąpienie Rybarskiego stanowiło zapowiedź zmian, jakie miały nadejść w kolejnej dekadzie.

Podsumowanie

Roman Rybarski od samego początku rządów obozu sanacyjnego wyrażał dezaprobatę wobec jego działań. Jako przywódca opozycyjnego sejmowego klubu Stronnictwa Narodowego nie pozostał obojętny wobec działań władzy, której polityka dalece odbiegała od wartości wyznawanych przez narodowców. Działalność i myśl polityczna Romana Rybarskiego stanowią dowód, iż w obozie narodowym byli obecni również działacze o poglądach demokratycznych, zgodnie z którymi przewodnią rolą narodu wiąże się z koniecznością sprawowania przez niego władzy dzięki ustrojowi parlamentarnemu, aby mógł on w sposób faktyczny wpływać na los ojczyzny.

⁶³ Co było sprzeczne z art. 67 Konstytucji marcowej, według którego to prawo przysługiwało radom obieralnym; zob. Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1921 Nr 44 poz. 267, art. 67.

⁶⁴ *Sprawozdanie Stenograficzne z 3 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dn. 16 grudnia 1930 r.*, ł. 71–72.